

mate **IDŹCIE**

wiosna 2014

Bóg odpowiada na modlitwy

Jajka niespodzianki

Historia o tym, ja Bóg pokazał, że nie jest ograniczony
naszą ograniczoną wyobraźnią

List z Etiopii

Kolorowanka

Łamigłówki dla główki




To miał być zwyczajny dzień. Eddi i Apok, ojciec i syn z ludu Seimat, udali się do pracy. Wypłynęli na rutynowy połów na wody oceanu z maleńkiej wysepki Patexux. Należy ona do archipelagu wysepek rozrzuconych na Morzu Bismarka. Gdy nieco oddalili się od brzegu, wody oceanu wzburzyły się i sprawiły, że nie byli w stanie wrócić na swoją wyspę. Dla kogoś, kto jak oni płynie maleńką żaglówką, oznacza to wyrok śmierci. Znalezienie takich rozbitków na wodach potężnego oceanu przypomina szukanie igły w stogu siana. Łódka miotana wysokimi falami, nie miała żadnej nawigacji, żadnej łączności ze światem. W każdej chwili mogli wpaść do wody, która roi się od rekinów. Nie mieli jedzenia i wody do picia. Pewna śmierć! Ocalenie rybaków wydawało się niemożliwe...

W tym czasie chrześcijanie w różnych zakątkach świata modlili się o ratunek dla zaginionych rybaków. Prosilili o cud, bo wiedzieli, że sytuacja jest beznadziejna. Wreszcie, po 5 długich dniach i nocach dryfowania, zaginionych zauważyli mieszkańcy wyspy Manus, odległej od tej, z której wypłynęli rybacy o około 370 km (dalej niż z Krakowa do Warszawy!).

Eddi i Apok zostali uratowani. Bóg cudownie odpowiedział. On może wszystko uczynić. Tym różni się od nas. My jesteśmy ograniczeni swoim myśleniem, dlatego łatwo możemy zwątpić.

LEKCJA DLA BOŻYCH DZIECI



Ufaj Bogu w każdej sytuacji i proś wszechmocnego, niczym niegranicznego Boga o pomoc.

Pamiętaj – wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego.

(Jakub 5:16)

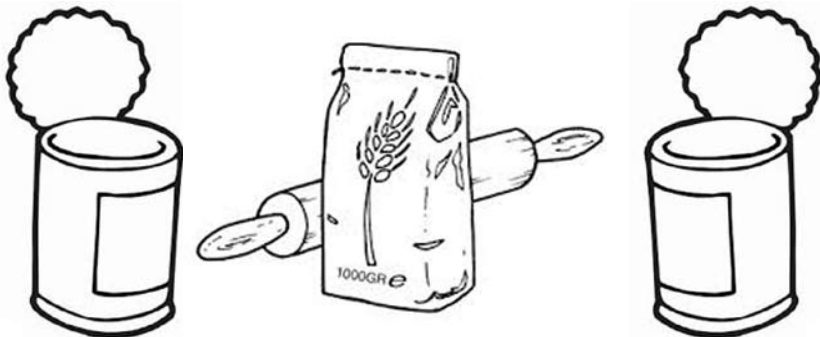
Na okładce: polska misjonarka Iza Karpienia z etiopskimi dziećmi

JAJKA NIESPODZIANKI

Pamiętasz Loretę i Eda Lovingów? Pojechali na Papuę Nową Gwineę, żeby zamieszkać wśród Awów - ludzi, którzy nigdy nie słyszeli imienia Jezusa Chrystusa. Możesz o tym przeczytać w poprzednim numerze „Małego Idźcie”.

Życie w wiosce Mobuta okazało się nie lada wyzwaniem. Młodzi misjonarze zamieszkali w okrągłym, pokrytym strzechą domku o szerokości zaledwie trzech metrów. Umeblowanie stanowiło jedno wąskie, niskie łóżko zbudowane z żerdzi połączonych ze sobą pnączami. W chatce nie było okien, a wejście miało niewiele ponad metr wysokości. To nie było wygodne mieszkanie! W dodatku okazało się, że jedzenie też kryje niespodzianki. Przeczytajcie jak opowiada o tym Loretta Loving.

Wśród niezbędnych rzeczy, jakie przynieśliśmy ze sobą do wioski, były niewielkie zapasy żywności. Myśleliśmy, że wystarczą nam na sześć miesięcy. Mąka, cukier, sól i drożdże stanowiły podstawę naszego jedzenia. Na jednopalnikowej kuchence miałam wypiekać w okrągłej foremce chleb i ciasto bez jajek. Do tego zabraliśmy sześć puszek brzoskwiń w słodkim syropie. Mieliśmy otwierać jedną co miesiąc. Zakupiliśmy też nieco ponad dwa tuziny (czyli ponad 24) konserw mięsnych – jedna na tydzień.



„Będziemy jeść głównie to, co Awowie” – zdecydowaliśmy wspólnie. Ta decyzja wydawała się być właściwa – przynajmniej przez pierwsze dwa tygodnie. Właśnie wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że oczekujemy naszego pierwszego dziecka! Szybko nauczyłam się słowa z języka Awa: Anahgonuq, co znaczy „chcę mięsa”.

Podczas ciąży dużo nauczyłam się o niewyczerpanych możliwościach Boga w odpowiadaniu na modlitwy. W tym celu wykorzystał On... jajka.

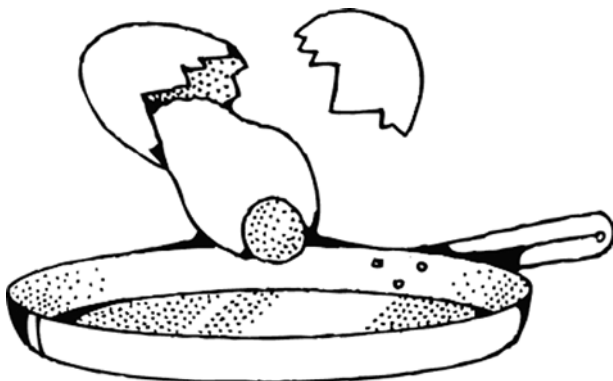
„Tak bardzo chce mi się jajek” – powiedziałam Panu Bogu po trzech tygodniach pobytu w wiosce – „ale...”.

Zaczęłam wyjaśniać Bogu, dlaczego uważałam, że bezużyteczne jest proszenie o to, co wydawało się niemożliwe. „Panie Boże, w tej wiosce jest tylko kilka kur znoszących jaja i jak wiesz, ludzie Awa nie jedzą jajek, ale zatrzymują je, aby mogło się wykluć więcej kurcząt”.

Jednak myśl o jajkach opanowała mnie w całości. W nocy śniłam o nich. W ciągu dnia planowałam smaczną potrawę, jaką z tych nieistniejących jajek mogłabym przygotować na palenisku na zewnątrz domu. Na koniec, zdesperowana, pomodliłam się: „Boże, nie wiem, jak mógłbyś dać mi te jajka, ale proszę Cię, czy jednak nie zrobiłbyś tego?”.

Wcześniej rano następnego dnia obudził nas kaszel, co oznaczało, iż przed drzwiami naszej małej chatki ktoś stoi. Sztucznie wywoływany kaszel to u Awów odpowiednik naszego pukania. Kaszel pochodził od młodego mężczyzny, który miał coś zawiniętego w tkaninę przepasaną wokół tułowia. Delikatnie rozchylając poły tkaniny wyjaśnił, co za skarb tam się znajdował. Z długiej przemowy zrozumiałam jedynie trzy słowa: „Pies zjadł kurę”. W ten sposób miałam upragnione jajka!

Wieczorem podczas gotowania na palenisku na zewnątrz domu, rozbiłam trzy z tych bezcennych jajek. Chlup! Chlup! Chlup! – wpały na patelnię. Ed patrzył ze zdumieniem na to znalazło się w naczyniu. W jajkach,

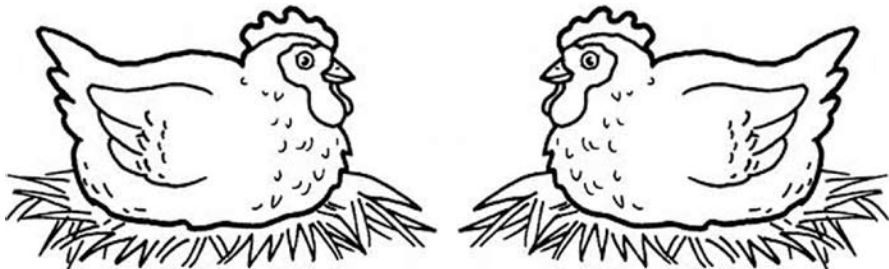


które były wysiadywane przez zjedzoną kurę, były już zarodki kurczaków! „Możesz zjeść te jajka, kochanie. Nie musisz się ze mną dzielić” – powiedział. Zjeść jajecznicę z takich jajek?!

„Nie mogę chyba prosić Boga o więcej jajek” – rozumowałam. „Znaczyłoby to śmierć jeszcze jednej kury i jajka, które i tak nie nadają się do jedzenia”.

Tydzień później, głód jajek znowu wziął górę nad rozsądkiem. „O Panie, nawet jeżeli jeszcze jedna kura ma stracić życie, przyslij mi proszę kilka jajek” – modliłam się.

O, jakaż mała była moja wiara! Nigdy nie przyszło mi do głowy, iż Bóg może mieć inny sposób na posyłanie jajek. I to nie tylko raz, lecz co tydzień przez następne trzy i pół miesiąca!



Tego popołudnia ktoś przyszedł z lasu z sześcioma jajkami dzikich indyków. Trzymając jedno z tych wielkich owalnych kształtów w ręce wyszeptalam: „Przebacz mi, Boże Ojczy za to, że próbowałam podpowiedzieć Ci, w jaki sposób możesz odpowiedzieć na moją modlitwę, zamiast po prostu zaufać Tobie”.



Bóg, mój kochający Ojciec, jest właścicielem trzód na tysiącach wzgórz. Jest właścicielem wszystkich ptaków w powietrzu, wszystkich kurczaków i kur na ziemi i wszelkiego ptactwa w lesie. Znał on również moje potrzeby w czasie gdy oczekiwałam narodzin naszej córki Karen! Dla Niego ważne było to, że matka Karen bardzo chciała zjeść świeże jajka i nie był ograniczony jej ograniczoną wyobraźnią...

Opracowała Marta Marcol (na podstawie książki „Slices of life”,
tłum. Katarzyna Jarosz)



Czas na twoją modlitwę

Pan Bóg czeka na twój głos! Dziękuję Ci Ojcze, że słyszysz nasze modlitwy. Dziękuję Ci, że odpowiadasz na nie w twórczy sposób – sposób jakiego często nawet nie potrafimy sobie wyobrazić! Amen.



Chwila na przemyślenia

Pan Bóg wyjaśnia w Liście Jakuba, jaka jest przyczyna tego, że niewiele od Niego otrzymujemy... Sprawdź Jego odpowiedź! Odszukaj werset w Liście Jakuba 4:2 i uzupełnij zdanie:

„Nie macie, bo _____.”

Bóg może uczynić wszystko. Może uczynić o wiele więcej niż możesz sobie wyobrazić lub odgadnąć lub o czym możesz śnić w największych marzeniach! (Efezjan 3,20).



Pora na krótką refleksję...

W jakich dziedzinach życia odczuwam brak, ponieważ nie poprosiłem? Czy czasami ograniczam Boga, bo nie mogę sobie wyobrazić, w jaki sposób może odpowiedzieć na niektóre „niemożliwe do spełnienia” modlitwy?

... i zachęta do modlitwy!



Wielokrotnie w moim życiu Pan Bóg odpowiadał na modlitwy. Czasami pamiętałam, aby podziękować Mu za odpowiedź, a czasami umykało to mojej pamięci. Dlatego od dwóch lat prowadzę mały notesik, w którym zapisuję zarówno prośby modlitewne, jak i podziękowania za wysłuchane modlitwy. Marta

Ty też możesz spróbować stworzyć sobie taką pomocną listę. Módl się o różne sprawy, a zobaczysz, jak Pan Bóg odpowiada na twoje modlitwy. Oto przykładowa lista modlitewna:

Data rozpoczęcia modlitwy	O co się będę modlić	Data wystuchania modlitwy	Odpowiedź Pana Boga

Mamy też dla ciebie propozycję – módl się o 3 rzeczy dotyczące służby polskich misjonarzy. Będziemy w kolejnych numerach „Małego Idźcie” informować o Bożych odpowiedziach.



Tłumaczenia fragmentów Biblii na język Bergitka Roma



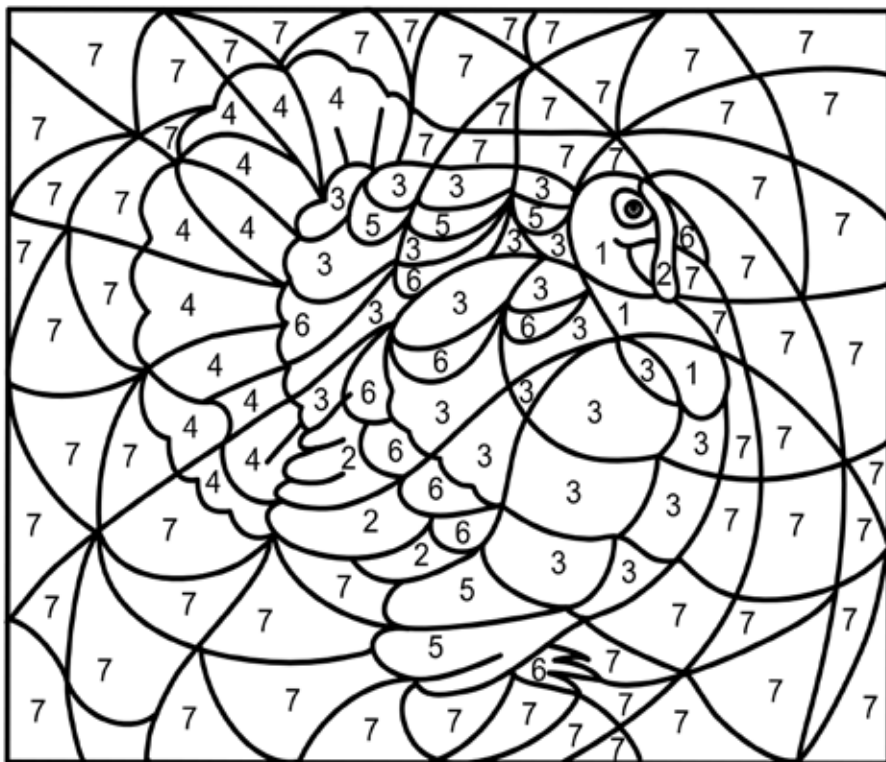
Druk traktatu ewangelizacyjnego w języku Bergitka Roma



Nauka czytania i pisania dzieci z Etiopii

Pokoloruj dzikiego indyka według klucza. To właśnie te dzikie ptaki były „zaopatrzeniem” w jajka dla Loretty Loving podczas jej pobytu w dżungli Papui Nowej Gwinei.

1	różowy
2	czerwony
3	zielony
4	pomarańczowy
5	niebieski
6	żółty
7	biały



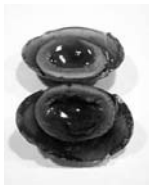
Czy wiesz, że...



W średniowieczu jaja służyły jako składnik zaprawy wapiennej w budownictwie.



Aby sprawdzić, czy jajko jest świeże, należy wrzucić je do szklanki z wodą. Świeże jajko opadnie na dno, nieświeże będzie utrzymywać się na wodzie.



„Stuletnie jajo” to szczególne danie chińskie. Ugotowane na twardo jajko szczelnie zamyka się na około sto dni w blaszanym naczyniu wypełnionym specjalnie przygotowanym roztworem. Białko robi się brązowe i nabiera galaretowatej konsystencji, a żółtko staje się brązowo-zielone.



Japończycy produkują makaron wyłącznie z jaj, bez mąki.



Jajo powstaje przez około dobę i w ostatniej minucie obraca się o 180 stopni, tak że kura znosi je tępą stroną.



W Polsce największą kolekcją jaj, liczącą ponad tysiąc sztuk, ma pani Halina Kaczmarczyk z Wilkowic w województwie śląskim. W jej posiadaniu znajdują się jajka z całego świata wykonane z najróżniejszych materiałów, np. z drewna, szklane lub ceramiczne.

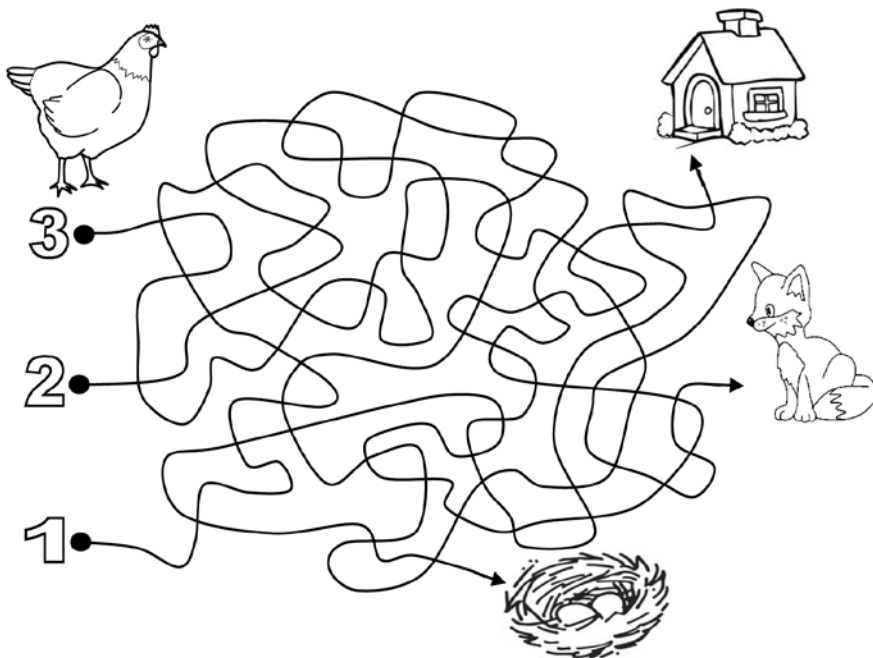


Jedna kura przeciętnie znosi rocznie od 300 do 325 jaj.



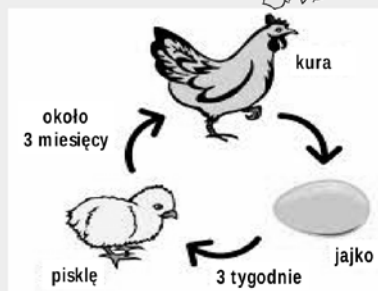
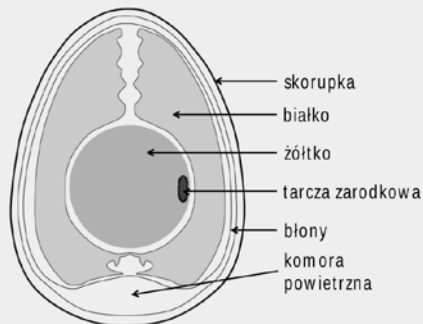
Najmniejsze na świecie ptasie jajko to jajko kolibra (widzisz je w prawym dolnym rogu obrazka), a największe - strusia. Jajo strusia otwiera się młotkiem bądź wiertarką, a jajecznicą z jednego jaja wystarcza dla co najmniej 10 osób. Na twardo gotuje się je około 2 godzin.

Która droga zaprowadzi kurę do gniazda?



Ciekawostki dla misjonarza - przyrodnika

Poznaj budowę jajka i jak z jajka powstaje kura:



ZRÓB TO SAM!

W okresie Wielkanocy proponujemy prace plastyczne z wykorzystaniem... jajek!

Kilka wskazówek:

- Zabarw jajka na wybrany kolor. Aby to zrobić, gotuj je w wodzie z dodatkami. Potrzebne dodatki znajdziesz bez problemu w domowej kuchni lub w sklepie. Oto parę podpowiedzi:
 - ✓ brązowy – kawa, czarna herbata, skorupy orzecha, cynamon
 - ✓ żółty – nać marchwi, łuski z cebuli, skórki z pomarańczy, kurkuma, gałązki topoli, szafran
 - ✓ pomarańczowy – papryka, chili
 - ✓ różowy, ciemno-czerwony – sok żurawinowy, herbata z hibiskusa, łuski z czerwonej cebuli, sok z buraków
- Pozostaw jajka do wystygnięcia w zabarwionej wodzie.
- Wysusz je papierowym ręcznikiem.
- Następnie możesz domalować mazakiem oczy, usta i nos.



Proteiny czyli białka, poza wodą, stanowią dużą część twojego ciała. Działają jak cegiełki, z których zbudowany jest organizm. A jaja? Są dobrymi źródłem białek, których potrzebuje nasz organizm.

Milej zabawy!



List z Etiopii



Kochani!

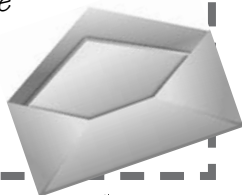
Osobiście uważam, że jednak kura była wcześniej, niż jajko, więc najpierw napiszę o kurze, tym bardziej, że zajmuje ona w etiopskiej rzeczywistości znaczące miejsce.

Etiopia jest krajem wielokulturowym, ale zdominowanym przez kulturę amharską, co daje się zauważyć w kuchni. Gdy zbliżają się jakiegokolwiek święta (nie tylko Wielkanoc), prawie każda gospodyni domowa wybiera się na miejscowy rynek w poszukiwaniu dorodnej kury na tradycyjny „doro wot”, czyli „kurzy sos” (choć bardziej po polsku brzmi „sos z kury”). Etiopskie kury nie są dorodne w naszym rozumieniu, są raczej drobne i łykowate, ale odpowiednio przyprawione i bardzo długo gotowane, smakują wyśmienicie! I dopiero wtedy, gdy taki sos jest gotowy, pojawia się w nim jajko: zwykłe, białe, ugotowane na twardo i obrane ze skorupki, w ilości po jednym na osobę. W takiej postaci dodaje się je również do „kej wot”, czyli „czerwonego sosu” na bazie baraniego lub wołowego mięsa.

Jajko w kulturach etiopskich nie odgrywa żadnej szczególnej roli, nie ozdabia się go w żaden sposób, a więc i nie maluje.

W niektórych rejonach Etiopii, zwłaszcza na południu, jajko uchodzi wręcz za obiekt niejadalny, choć zyskowny, bo można go sprzedać na rynku. Niestety, ku rozczarowaniu kupującego, jajka zakupione na dalekim południu kraju często okazują się zepsute, a niektóre zawierają nawet zarodki kurczaka. W pozostałych rejonach kupuje się jajka bez tych „niespodzianek”, raczej świeże i w dwóch wariantach: lokalnym (jajeczka są drobne, ale żółciutkie w środku) oraz z farmy kurzej (jajka są duże, ale mają blade żółtka).

Pozdrawiam was serdecznie
Iza Karpienia





„Doro wot” – etiopski, tradycyjny sos z kury z jajkami na twardo



Etiopska potrawa „kej wot”

Dziki indyk z Papui Nowej Gwinei

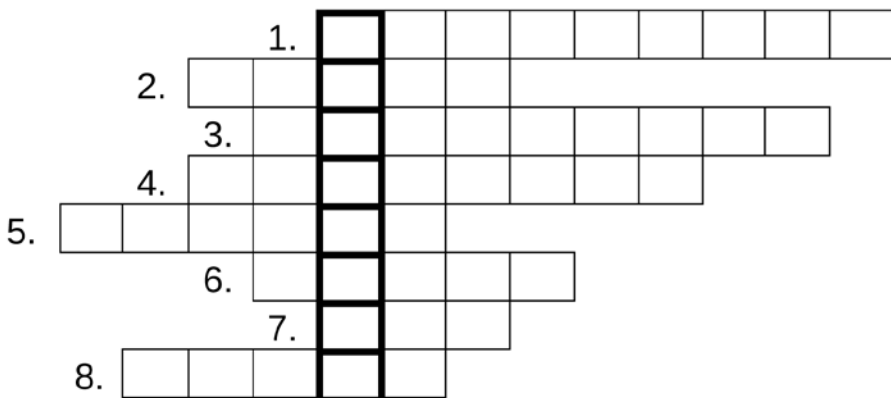
Chłopcy z Etiopii (Afryka) przygotowują jedzenie



Łamigłówki dla główki



Rozwiąż krzyżówkę na podsatwie opowiadania „Jajka niespodzianki”:



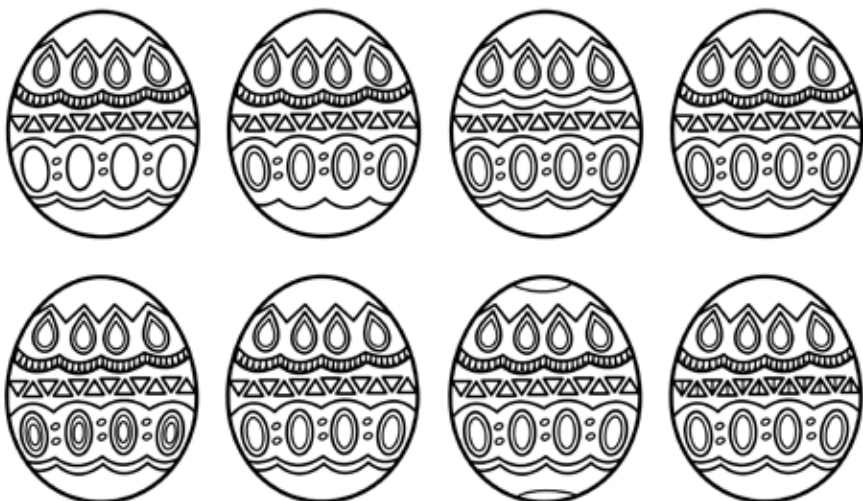
1. Miejsce, gdzie Loretta przyrządzała posiłki
2. Imię córki misjonarzy
3. Loretta nauczyła się ufać Bogu, przynosząc Mu swoją prośbę o jajka w
4. Potrzebna do usmażenia jajecznicy
5. Sztucznie wywoływany u Awów, jest odpowiednikiem naszego pukania do drzwi
6. Anahgonuq – to wyraz, który Loretta szybko opanowała, i oznacza: „Chcę”
7. „Nie macie, bo prosicie” (List Jakuba 4:20)
8. Dzikie ptaki, który dostarczał misjonarce jajka

Hasło: _____ - czyli białka,
to materiał, z którego zbudowane jest nasze ciało.

Czy wiesz, co ma wspólnego jajko z proteinami?
Sprawdź odpowiedź na str. 12

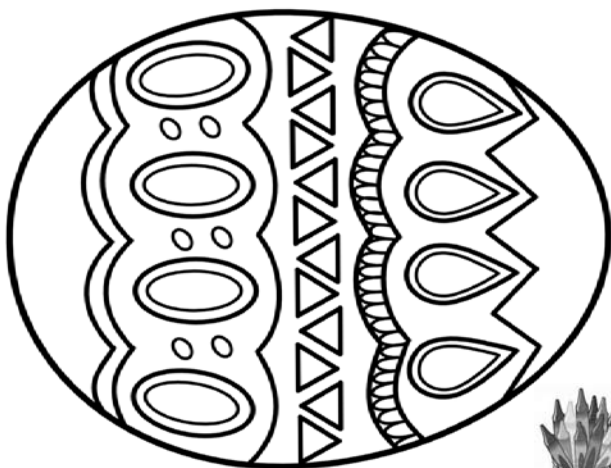


Które jajka są identyczne?



Przyjrzyj się uważnie. Dwa jajka są dokładnie takie same. Zamaluj je na żółto lub inny kolor.

Pokoloruj
pisanekę



Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, Wydawca zezwała na kopiowanie na użytek Szkółek Niedzielných, lekcji religii, itp.
Opracowanie Nela Kłapa. Ilustracje: Natalia Cieślak. Skład komputerowy - Adam Wania, Point Press.